

Sygn. akt II CZ 83/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa "C." Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.

przeciwko Z.D. i K. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2016 r.,

zażalenia strony powodowej

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 listopada 2015 r.,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym sprawę
w instancji.**

UZASADNIENIE

Powódka „C.” S.A. w P. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani Z. D. oraz K.D. mają solidarnie zapłacić jej z weksla kwotę 148 315,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 r. W dniu 15 kwietnia 2013 r. Sąd wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwani złożyli zarzuty od tego orzeczenia, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy nakaz zapłaty.

Na skutek apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok w części, a mianowicie w zakresie w jakim Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty, co do kwoty 116 989,49 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 r. oraz w zakresie kosztów i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części apelację oddalił. Ustalił, że pozwani nie zapłacili powódce za dostarczony towar dochodzącą kwotę 148 315,38 zł. Do pisma procesowego z dnia 26 października 2015 r. wniesionego w toku postępowania apelacyjnego Z. D. wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów: oświadczenia o potrąceniu pozwanych z dnia 6 października 2015 r. wraz z dowodem doręczenia dla powódki, faktur potwierdzających ich wierzytelności wobec powódki potrąconych przez pozwanych, a na wypadek gdyby powódka zakwestionowała te należności wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny ocenił, że nie można było pominąć przedstawionych dowodów na podstawie art. 381 k.p.c., skoro oświadczenie o potrąceniu zostało złożone dopiero w toku postępowania apelacyjnego, a z kolei konieczność powołania pozostałych dokumentów wynikała z tego, że służą one wykazaniu przesłanek potrącenia. Wyraził pogląd, iż przeprowadzeniu tych dowodów nie stało na przeszkodzie unormowanie zawarte w art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 k.p.c., gdyż pozwani przedstawili do potrącenia wierzytelności wynikające z wystawionych przez nich faktur, które zostały przez powódkę zaakceptowane na odwrocie każdej z nich przez przystawienie pieczęci „AKCEPTACJA DOKUMENTU” i podpisanie się głównego księgowego, który sprawdzał każdą z faktur pod względem formalnym

i rachunkowym. Do potrącenia pozwani przedstawili więc wierzytelności potwierdzone dokumentami, o których mowa w art. 485 § 1 pkt 2 k.p.c.

Na ich podstawie ustalił, że w ramach prowadzonej współpracy handlowej powódka zobowiązała się do wspierania działalności pozwanych między innymi przez zapłatę wynagrodzenia wyrównawczego, w przypadku gdy przyrost obrotu nie osiągnie co najmniej poziomu planowanego. Na tej podstawie pozwani obciążyli powódkę wynagrodzeniem za poszczególne miesiące od kwietnia 2012 r. do października 2012 r. w łącznej kwocie 116 989,49 zł wystawiając 15 faktur. Wierzytelność ta została objęta zarzutem potrącenia w stosunku do wierzytelności powódki w kwocie 148 316,38 zł.

Sąd Apelacyjny rozważał zagadnienie dopuszczalności zgłoszenia zarzutu potrącenia w postępowaniu apelacyjnym. Podniósł, że wobec tego, iż w świetle regulujących potrącenie przepisów prawa materialnego jest obojętne, kiedy oświadczenie woli o potrąceniu zostanie złożone, to może ono nastąpić zarówno wtedy, gdy w odniesieniu do danych wierzytelności nie toczy się jeszcze postępowanie sądowe, jak i wtedy, gdy się toczy. Inaczej jest do zarzutu potrącenia. Jako czynność procesowa polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne, podlega normom postępowania do kiedy dane fakty mogą być przytaczane. W związku z tym wyraził zapatrywanie, że potrącenie dokonane przed wszczęciem postępowania lub poza procesem w toku pierwszej instancji może być podniesione w formie zarzutu w zasadzie tylko przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji.

Jego zdaniem, wprowadzie art. 381 k.p.c. nie wyklucza dopuszczalności podniesienia tego zarzutu także w postępowaniu apelacyjnym, jednakże fakt potrącenia dokonanego w tym czasie wolno sądowi pominąć z uwagi na możliwość jego powołania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie dotyczy to potrącenia dokonanego po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji i dlatego może w tym wypadku być skutecznie podniesiony w postępowaniu apelacyjnym, gdyż wcześniej nie było to w ogóle możliwe. Wyraził pogląd, że w okolicznościach sprawy rozpoznanie zarzutu potrącenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i z tego względu należało uchylić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu dotyczącym uchylonej części wyroku powódka wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jeżeli pozwany do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji ma wierzytelność, której nie potrącił, wyrok uwzględniający powództwo zaskarżony apelacją nie narusza art. 498-505 k.c. W tym wypadku, wyrok uwzględniający powództwo zaskarżony apelacją z punktu widzenia przepisów o potrąceniu, nie tylko jest wyrokiem zgodnym z prawem, ale i z rzeczywistym stanem rzeczy. Zarzut potrącenia o tzw. podwójnym skutku podniesiony w apelacji nie mieści się więc w kategorii pojęcia zarzutu apelacyjnego. Nie ma to jednak wpływu na zagadnienie jego dopuszczalności w postępowaniu apelacyjnym, gdyż kodeks postępowania cywilnego nie czyni przesłanką tego środka odwoławczego wadliwości zaskarżonego wyroku, stąd nie wyklucza jego zgłoszenia po zapadnięciu wyroku w pierwszej instancji.

Jak podniesiono w literaturze, dyspozycyjność w procesie (dyspozycyjność formalna) opiera się o zasadę dyspozycyjności materialnej. Przepisy procesowe pozwalają dysponować stronom w procesie właśnie dlatego, że w świetle przepisów prawa materialnego strony mogą rozporządzać swoimi prawami, mającymi znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z drugiej strony, prawo procesowe może ograniczać dyspozycyjność materialną, tj. czynić ograniczenia dla stron do wykorzystania swoich praw w procesie np. do pewnej jego fazy, czy stadium postępowania. Z tego względu, jeżeli przepis prawa procesowego ustanawia stronie termin do zgłoszenia zarzutu, to jego niezachowanie stanowi prekluzję do wykorzystania przez stronę takiego prawa podmiotowego, a to z uwagi na ograniczenie w takim wypadku dyspozycyjności materialnej przez dyspozycyjność formą.

Przepis procesowy bez wyraźnego wskazania nie powinien ograniczać uprawnień materialnych stron. W razie wątpliwości należy je rozstrzygnąć na korzyść dyspozycyjności materialnej, gdyż tylko ona stanowi podstawę dyspozycyjności formalnej. Potrącenie jest prawem, i już z tego względu nie mają do niego zastosowania art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 381 k.p.c. Uprawnienie takie niewątpliwie nie jest zdarzeniem ze sfery faktów, których dotyczą te unormowania.

Skorzystanie z tego prawa przez pozwanego powoduje, że dopiero wtedy powstaje obowiązek procesowy pozwanego przedstawienia sądowi, że złożył przedmiotowe oświadczenie woli, jak i przedstawienie faktów wskazujących, iż potrącenia nastąpiło (art. 3 k.p.c.). W procesie można złożyć oświadczenie woli o potrąceniu w piśmie procesowym lub na rozprawie i wtedy występuje czynność złożona, która może wywołać zarówno skutek materialny, jak i procesowy. Dopóki pozwany tego zarzutu nie podniesie wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym nie powinny być przedmiotem dowodzenia (art. 227 k.p.c., por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN, Prokuratura i Prawo 2000, nr 10, s. 42).

Sąd drugiej instancji nie powinien pominąć faktów, które w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji jeszcze nie istniały, albo wprawdzie istniały ale stronie nie były znane, albo choć wtedy istniały i stronie były znane, to zachodziły przyczyny niemożności ich podniesienia lub wykazania, albo potrzeba powołania się na nie powstała później. Kiedy pozwany realizuje swe prawo podmiotowe, składając wynikające z niego oświadczenie woli już w toku postępowania apelacyjnego, to stanowi to nowy fakt, powstały po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. W związku z tym nie mogą mieć do niego zastosowania ograniczenia przedstawiania „nowości” określone w art. 381 k.p.c. i art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. W każdym razie niewątpliwie potrzeba powołania tych okoliczności w takim wypadku powstaje dopiero po podniesieniu zarzutu potrącenia w toku postępowania apelacyjnego.

Pozwany ma niejednokrotnie uzasadniony interes prawny w tym, aby nie dokonać potrącenia; może nie tylko mu zależeć na oddaleniu powództwa, ale i na wyjaśnieniu, że roszczenie powoda nie istnieje albo, że zostało wykonane tj. na wykazaniu zarzutów merytorycznych przeciwko powstaniu roszczenia czy jego istnieniu. Stąd dopuszczalność podniesienia tzw. ewentualnego zarzutu potrącenia (por np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969, nr 11, poz. 204 i z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12, G.P. 2013, nr 115, s. 8).

Istotą postępowania apelacyjnego jest kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Nie można zapominać, że ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) wprowadziła system apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*); regułą jest zatem dopuszczalność nowego materiału faktycznego przed sądem drugiej instancji. Z tego względu przepis art. 381 k.p.c. jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco zwłaszcza, że nie zawiera on stanowczego zakazu i jego zastosowanie pozostawione jest w pewnym sensie uznaniu sądu zależnemu od okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNAPiUS 2002, nr 7, poz. 161 i z dnia 19 sierpnia 2001 r., II UKN 475/00, OSNAPiUS 2003, nr 8, poz. 210 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1936 r., I C 2534/35, Zb. Urz. 1937 r., poz. 134). Należy w końcu zauważyć, że potrącenie, może nawet uzasadniać powództwo przeciwegzekucyjne.

Mając na uwadze zakres kognicji sądu w tym postępowaniu zażaleniowym mógł być tylko rozpoznany zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. i wbrew stanowisku powódki Sąd Apelacyjny nie dopuścił się jego naruszenia. W literaturze uznano, że pod pojęciem rachunku należy rozumieć istniejące w obrocie prawnym dokumenty rozliczeniowe, w tym przede wszystkim fakturę VAT (art. 485 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny ustalił, że przedmiotowe faktury zostały zaakceptowane przez głównego księgowego powódki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 84).

Ponieważ faktura jest dokumentem prywatnym, to stosownie do art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że osoba która ją podpisała złożyła zawarte w niej oświadczenie. Choć jej przyjęcie może być uznane za rachunek w rozumieniu art. 485 § 1 pkt 2 k.p.c. i być podstawą do zgłoszenia wierzytelności nią objętej do potrącenia na podstawie art. 493 § 3 k.p.c. to jest to tylko warunek procesowy do wystąpienia z takim zarzutem w sprawie, w której został wydany nakaz zapłaty i nie oznacza, że przy rozpoznawaniu zasadności wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie istnieje możliwość jej badania za pomocą wszelkich środków

dowodowych. Ze względu na to, że objęta zarzutem wierzytelność w zakresie jej istnienia i merytorycznych przesłanek potrącenia nie tylko nie była, ale nie mogła być badana przez Sąd pierwszej instancji, to w odniesieniu do niej zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny nie naruszył więc art. 386 § 4 k.p.c. i z tego względu zażalenie należało oddalić (art. 394¹ § 1¹ i 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.).

db

eb